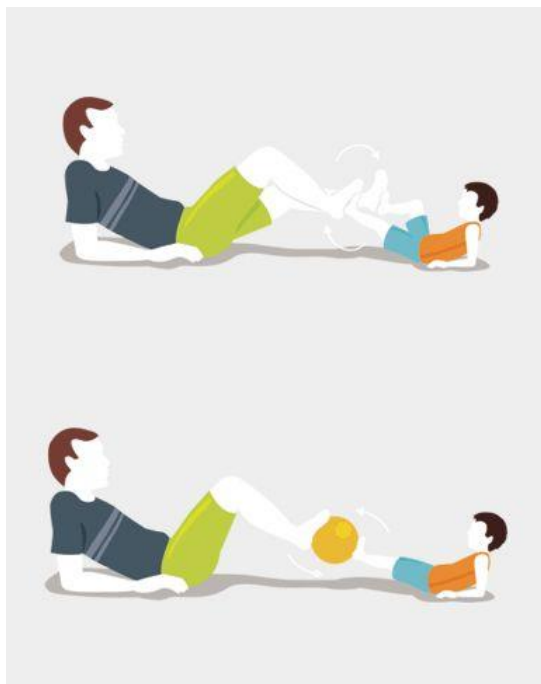


**Temat kompleksowy: Mieszkańcy łąki**

**Środa 20.05.2020**

**Dzień 3 Mieszkańcy łąki**

**Na początek proponujemy zabawę z tatą lub mamą, przygotujcie również piłkę.**



**A teraz posłuchajcie utworu muzycznego Piotra Czajkowskiego „Walc kwiatów”. Możecie zatańczyć przy tej muzyce.**

<https://www.youtube.com/watch?v=eikD0FLBCsc>

**Posłuchajcie teraz opowiadania M. Strękowskiej-Zaremby „Barwy ochronne”, które przeczyta wam mamusia lub tatuś.**

**Usiądźcie wygodnie i uważnie słuchajcie.**

Mała, zielona żabka siedziała na skraju wiosennej łąki i z zachwytem przypatrywała się bajecznie kolorowym motylkom, które z trudem można było odróżnić od kwiatów rosnących w zielonej trawie.

– Jakie one piękne, kolorowe, cudne! – wzdychała raz po raz.

Postanowiła podejść bliżej, żeby się nacieszyć widokiem motyli. Zanim weszła w trawę, rozejrzała się trwożnie. Jak wszystkie żaby bała się długonogiego bociana, który na pewno chciałby ją zjeść. Nigdzie nie zobaczyła ani czerwonych nóg, ani

czerwonego dzioba, ani białych skrzydeł. Śmiało więc ruszyła przez łąkę, aż doszła między barwne kwiaty i równie barwne motyle. Zadarła zielony łepiek, żeby się im przyjrzeć. Iskierki słonecznego światła tańczyły na płatkach kwiatów i na skrzydełkach motyli. To był przepiękny widok. Wtem na łąkę padł cień. Jeden, drugi, dziesiąty. „Bociany!” – przestraszyła się żabka. Zadarła zieloną głowę jeszcze wyżej i odetchnęła z ulgą. Ptaki, które przyleciały nad łąkę, miały czarne pióra i były mniejsze od bocianów. Żabka mogła nadal podziwiać kolorowe motyle.

Ale gdzie się one podziały? Przed chwilą fruwały przed zielonym noskiem żabki, a teraz zniknęły. Jak to możliwe?

– Uważaj, nadepniesz na mnie. Co tu robisz? – spytał zielony pasikonik.

– Przepraszam. Szukam motyli – wyjaśniła żabka. – Dlaczego ukryłeś się pod liściem? Czy w pobliżu jest bocian? – zaniepokoiła się.

– Bociana na szczęście nie widziałem, za to widzę mnóstwo motyli. Udają kwiaty, żeby zmylić ptaki, które na nie polują.

– Naprawdę? – żabka nie mogła się nadziwić.

Rzeczywiście, pośród kwitnących kwiatów siedziały kolorowe motylki. Były tak barwne jak kwiaty, więc trudno je było zauważyć. Gdy tylko czarne ptaki odleciały, motyle poderwały się do lotu. Ich skrzydełka znów migotały w słońcu najpiękniejszymi barwami.

– Są kolorowe jak kwiaty, żeby oszukać tych, którzy na nie polują – zrozumiała żabka. – Też chciałabym być taka kolorowa – westchnęła z rozmarzeniem.

– Lepiej nie. Motyle mają swoje barwy ochronne, a ty i ja swoje. Chodźmy tam, gdzie jest bardziej zielono, tak będzie bezpieczniej.

– Naprawdę? – żabka nie mogła uwierzyć, że jest zielona nie bez powodu. Dopiero gdy zielony pasikonik usiadł między zielonymi źdźbłami trawy i całkiem przepadł żabce z oczu, uwierzyła, że sama też może się ukryć przed wzrokiem bociana.

– Teraz żaden bocian mnie nie zobaczy – szepnęła, wskazując w gęstą trawę.

– Nie zobaczy, chociaż na twoim miejscu nie bałbym się bociana aż tak bardzo. On woli myszy, dżdżownice, ryby i, niestety, pasikoniki. Żaby nie bardzo mu smakują.

– Naprawdę? – żabka aż otworzyła zielony pyszczek. Była malutka, więc to naturalne, że wciąż się dziwiła.

### ***Porozmawiajcie teraz na temat opowiadania.***

Dziecko wymienia nazwy kwiatów i zwierząt, które występują na łące. Odpowiada na pytanie:

- Dlaczego motyle są kolorowe, a żaby i pasikoniki zielone?

**RODZIC WYJAŚNIA DZIECKU:** niektóre zwierzęta mają swoje barwy dostosowane do środowiska, w którym żyją.

**Ważne! Barwy ochronne pomagają chronić się przed niebezpieczeństwem**

Teraz proponujemy wam zabawę ruchową

### **Zabawa w formie opowieści ruchowej – Pszczółka**

Dziecko jest pszczołą. Zajmuje dowolne miejsce na środku pokoju. Rodzic rozpoczyna opowieść, podczas której dziecko obrazuje treść ruchem.

Nastał ranek. Zaświeciło słońce. Pszczoły jak zwykle opuszczają ul i fruną na łąkę, do sadu i ogrodu (*dziecko naśladuje lot pszczół*).

O! Ile kwiatów – *mała pszczołka siada na pachnącym dzwoneczku i rozpoczyna zbieranie nektaru (dziecko powoli porusza rękami (skrzydłami), wykonuje kilka kroków w miejscu, przysiad, układa ręce w kształcie koszyczka, naśladuje zbieranie do niego nektaru, następnie ponowne naśladuje lot).*

Nagle pojawia się niedźwiadek (*dziecko naśladuje ruchy niedźwiadka, przenosi ciężar z lewej nogi na prawą*).

Niechący potrąca dzwoneczek. Przeżrana pszczołka unosi się wysoko ponad łąkę. Strasznie się denerwuje i woła głośno do niedźwiadka: – Przeszkadzasz mi w pracy. Uciekaj stąd, bo pożałujesz (*energicznie poruszają zaciśniętymi pięściami, biegną w miejscu i powtarzają: bz, bz*).

Co to są owady? Oglądajcie kilka zdjęć.

To owady.



Troszkę się poruszajcie.....

### **Zabawa ruchowa Mieszkańcy łąki.**

Dziecko stoi swobodnie. Na hasło rodzica (zmieniane po zabawie) **pszczoła, żaba, ślimak** porusza się w różnych kierunkach w sposób charakterystyczny dla zwierzęcia, którego usłyszało nazwę.

**Mieszkańcami łąki są także ślimaki.**



**Zobaczcie , jak łatwo można narysować ślimak. Spróbujcie.**

<https://www.youtube.com/watch?v=vEiJP0v3xF4>

Jeżeli macie plastelinę ulepcie kilka ślimaczków. Będzie to doskonałe ćwiczenie dla waszych paluszków.

Zobaczcie, jak można to wykonać

<https://www.youtube.com/watch?v=xxd5sm7ESU4>

Oglądnijcie teraz ślimaczki innych dzieci



**POMÓŻ ŚLIMACZKOWI PRZEJŚĆ  
LABIRYNT. PRZEJEDŹ  
PALUSZKIEM PO SZLACZKU.**



**INSPIRACJE**  
NA KAŻDĄ OKAZJĘ

Posłuchajcie



Gdy tylko poczuję  
wiosenne słońce,  
zaczynam latać po łące.  
Mam skrzydła  
kolorowe, delikatne...  
Kim jestem odgadniesz,  
przecież to łatwe.

Uciekły mi gdzieś nogi,  
za to z głowy  
wystawiam rogi.

Na plecach niosę domek  
swój.

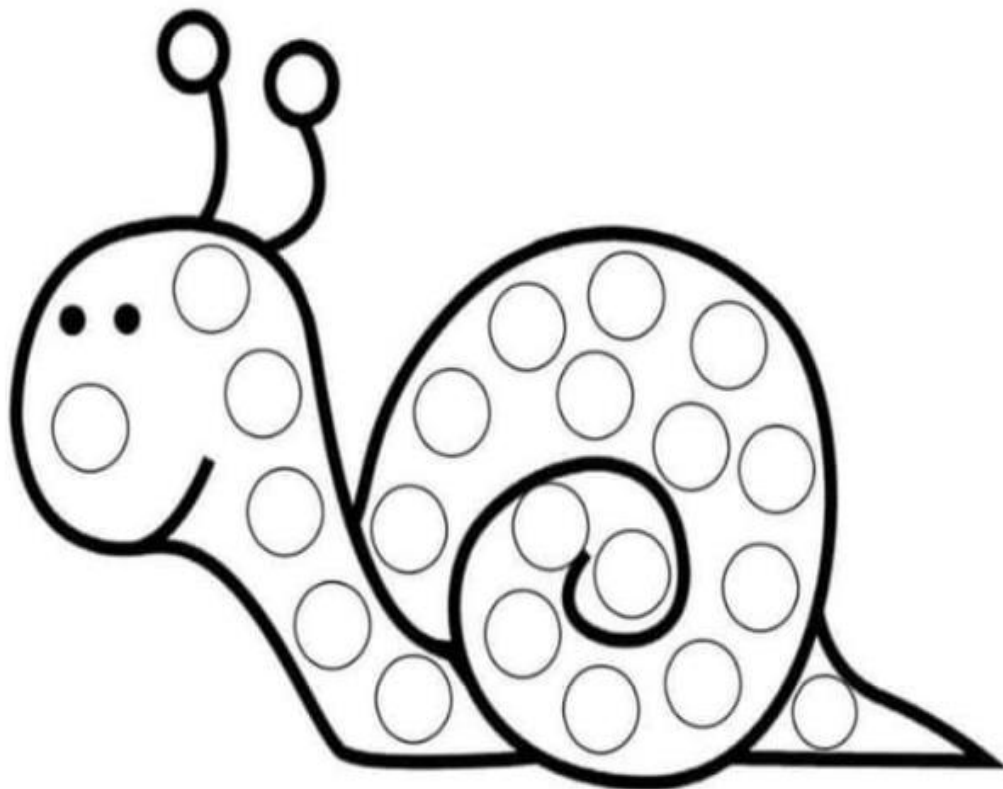
Wiesz już kim jestem  
kolego mój?



**INSPIRACJE**

NA KAŻDĄ OKAZJĘ

Wyklej ślimaczka kawałkami plasteliny



WESOŁEJ ZABAWY